

Walerian Gorzycki

[Wiersze żałobne]¹

(OPRAC. MARIOLA JARCZYKOWA)

Lament na pogrzeb księcia pana wojewody wileńskiego, hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego, napisany przez Waleriana Gorzyckiego, pisarza natenczas pokojowego

Każdy smutek, z niebieskiej na człowieka wieży
Pochodzący, do pewnych kresów zawsze bieży
I cele nieuchronne, górnymi kompasy
Zewsząd ograniczony, przenika za czasy²;

1 W transkrypcji tekstu zmodernizowano system interpunkcyjny, zasady pisowni wielkich i małych liter oraz pisowni łącznej i rozdzielnej. Jednak w przypadku wyrazu *nie masz* zastosowano pisownię łączną, wówczas gdy występował on w znaczeniu bezosobowym analogicznie do łacińskiego *non est*. Utrzymano także łączną pisownię wyrażenia *zaczynam* w znaczeniu przysłówkowym. Partykułę *-li* pisano z dywizem: *długo-li, zaczął-li*. Częstki ruchome 2 osoby l. poj. czasu przeszłego (*-eś, -ś*) pisano łącznie, np. *orałeś (zgaś), którejeś (zachował)*. Wyrazy *co-ś, tę-ć* zapisywano z dywizem w celu uwyrażenia zaimkowej końcówki osobowej. Pisownię samogłosek *o, ó, u* sprowadzono do dzisiejszej postaci. Zmodernizowano również zapis głosek *i, j, y* (poza wyrazami obcego pochodzenia, w których zachowano grupy *-yj-, -ij-* ze względu na wersyfikację, np. *Mercuryjusz*). Zmieniono także końcówki narzędnika i miejscownika l. poj. r. m. i n. oraz narzędnika l. mn. przymiotników i zaimków *-em, -emi* do *-im, -ym* oraz *-ymi* (poza parami rymowymi). Ze względu na wersyfikację pozostawiono końcówkę *-y, -i* w narzędniku l. mn. rzeczowników: *kompasy* (= kompasami), *mieszkańcy* (= mieszkańcami), *pióry* (= piórami), *usty* (= ustami). Pochylone *e*, zapisywane w podstawie wydania jako *y* lub *i*, w parach rymowych oznaczano jako *é, np.: siła / dzieła, dzieła / Radziwiłła*. W pozycjach poza rymami natomiast utrzymano lub wprowadzano *e* jasne, będące kontynuacją *e* pochylonego. Dawną pisownię zachowano tylko w wyrazach z grupą *-yr-*, w których pochYLENIE *e* utrzymywało się dłużej, np. *szczyrość, szczyrże*. W imiesłowach przysłówkowych uprzednich konsekwentnie stosowano morfemy *-wszy, -wszy*.

2 *I cele nieuchronne, górnymi kompasy / Zewsząd ograniczony, przenika za czasy* – sens: ograniczony przez wymiar czasu pochodzący z boskiego nadania [„górnymi kompasy”, czyli ‘przez zegary pochodzące z góry’ = poddany wyznaczonej długości życia], we właściwym czasie osiąga nieuniknione cele.

5 Na koniec skryte żale do tego przywodzi,
Że ukojony, podczas niewiele zaszkoździ.
Ale smutek, którym nas niedościgła rada
Nawiedza, wystawiwszy zewłoki – ach, biada! –
Cnej Ojczyźnie sławnego w znamienite dzieła,
10 Boską oświeconego chęcią Radziwiłła,
Jest ten, co od żadnego nigdy utulony
Być nie może, tym względem, iż gdy na mieniony
Wiek niniejszy kto wejrzy, a szczyrze opowie,
Kto się do służb ojczystych dziś chętnie ozowie,
15 Podobno, szukając go, dobrze się zagrzeje³;
Niemasz zgoła w Ojczyźnie dziś żadnej nadzieje,
Kto by po nim jej złote wolności piastował,
Kto by się równie o jej krzywdę zastawował⁴.
Straciłaś, Matko, Ojca, a oraz i Syna,
20 Ale przy tobie samej znajduje się wina,
Bo gdy on żył, tyś przy nim tak bezpiecznie spała,
Że nie wiedząc dotychczas, co-ś za klejnot miała,
Dziś niepowetowanej płakać musisz szkody,
Gdy już płonne nadzieje nie mają nagrody.
25 Dziś on wielki kochanek walecznej Bellony⁵,
Porażony od srogiej leży Persefony⁶.
Dziś mistrz zabaw Marsowych⁷, twój mężny obrońca,
Pożądanego trudów swoich dobiegł końca,
A zostawiwszy przy nas śmiertelne zewłoki,
30 Wzbił się w górę i duchem przeniknął obłoki⁸.
Nieszczęsne nader czasy i nieopłakane,
W które Ojczyzna skarby nieoszacowane
Utraciła, ten napis kolosy ogromne
Niechaj dźwigają w lata na sobie potomne:

3 *dobrze się zagrzeje* – zmęczy się, natrudzi.

4 *o jej krzywdę zastawował* – bronił ją (ojczyznę) przed krzywdami.

5 *Bellona* – rzymska bogini wojny.

6 *Persefona* – w mitologii greckiej bogini świata podziemnego.

7 *zabawy Marsowe* – zatrudnienia żołnierskie (od Marsa – rzymskiego boga wojny).

8 W wersach 29-30 pobrzmiewa echo zakończenia *Muzy* Jana Kochanowskiego: „Kiedy, ziemi zleciwszy śmiertelne zewłoki, / Ogniu równie prędkiemu, przeniknę obłoki”. Zob. J. Kochanowski, *Muza*, w: *idem, Dzieła polskie*, t. 1, oprac. J. Krzyżanowski, wyd. 8, Warszawa 1976, s. 119.

- 35 „Gdzieś jest, sławny hetmanie? Gdzie twe dzielne sprawy,
Którymi się był kiedyś zwykł cieszyć Mars krwawy?
Gdzie twój tytuł książęcy? Gdzie konterfet⁹ jawny
Senatorskiej powagi? Gdzie on język sławny?”
Niemasz nic oraz wszystko, strząsnąwszy zegarka¹⁰,
- 40 Nielutościwa¹¹ wzięła z oczu ludzkich Parka¹²!”
Równie jako pochodnia, dogorzawszy, gaśnie,
Lubo przez czas nie mały świeciła dość jaśnie,
Takąś tu był jasnością kiedyś obdarzony
I świecąc oraześ zgaśł. W tym kres zamierzony
- 45 Bierze postrzał od skutku, a skwapliwe Prządki¹³
Niepocięte lat twoich pozwijały wątki.
Dziś, o zacne rycerstwo, komu cnota miła,
Tego, którego sława chyżymi się wzbiła
Orla męznego pióry¹⁴ pod same obłoki,
- 50 Wy, coście przez szkarłatne z nim kiedyś potoki
Dzielnymi końmi w służbach wojennych brodzili,
Pomóżcie smutnym Muzom¹⁵ w terażniejszej chwili
Szczyrze opłakać, gdyż to nie zostanie w błędzie,
Że nierychło w Ojczyźnie jemu równy będzie.
- 55 Pomóżcie kwilić i wy, dobrzy przyjaciele,
Tego, po którym szczyrość i chęci tak wiele
Zawszeście uznawali życzliwych ku sobie.
Płacz i ty, zasmucony Kościele, w tej dobie,
Że już w krajach litewskich nie stało w żywocie¹⁶
- 60 Tego, co przy twym umrzeć był gotów kłopotie¹⁷.

9 *konterfet* (właśc. konterfekt) – podobizna.

10 *strząsnąwszy zegarka* – odwróciwszy klepsydrę.

11 *nielutościwa* – okrutna, bezlitosna.

12 *Parka* – w mitologii rzymskiej personifikacja losu, przeznaczenia; jedna z trzech bogiń (Kloto, Achezis, Atropos), które przędły nić ludzkiego żywota, a ostatnia z nich ją przecinała.

13 *Prządki* – Parki, zob. objaśnienie do wersu 40.

14 *Orla męznego pióry* – nawiązanie do herbu Radziwiłłów. Motyw wzlatającego pod obłoki orla pojawiał się często w utworach poświęconych Radziwiłłom, np. u Jana Kochanowskiego w *Jeździe do Moskwy* (zob. *idem, Dzieła polskie*, t. 2, *op. cit.*, s. 135).

15 *smutnym Muzom* – smutnym wierszom.

16 *nie stało w żywocie* – nie pozostał przy życiu.

17 ww. 58-60 – aluzja do tumultu wileńskiego w 1639 roku; por. przyp. 24.

Oto ten, którego dom był hojnymi dary
 Od Boga zbogacony, złożon dziś na mary.
 Zszedł ten, którego przodek najwyższej godności
 Koronę na swej głowie dźwigać miał¹⁸, a włości
 65 Wszego świata onemu miały być poddane,
 By nie Zazdrość, której więc cnoty niezmazane
 Domu tego wiadome były, k'temu swymi
 Zagroziła środkami drogę przekłętymi.
 Wiedzą obcy, co nasza Ojczyzna straciła,
 70 Wiemy i my, jaką stąd szkodę podstąpiła¹⁹,
 Że już syn jej kochany z świata ustępuje,
 Któremu dziś równego ledwie w sobie czuje.
 Ustąpił mężny piastun walecznej buławy
 Sławą niesytej, co był zwykł popierać sławy,
 75 W którą, byle był tylko nad insze bogaty,
 Za największe więc sobie poczytał intraty²⁰.
 Zgasł wielki poseł, co się narodom ogłosił,
 Co na sobie osobę pańską nieraz nosił²¹.
 Na koniec ten, w którego domu kiedyś żyźnie
 80 Wszczepił Bóg koronę królewską Ojczyźnie²².
 Zgasł i na wieczną pamięć w obojem narodzie²³
 Użyczył panowania przy wielkiej swobodzie.
 Więc sławie tej, co się mu prawie mostem ściele,
 Ktośkolwiek jest, nie możesz przeciwieć się śmiele.
 85 Ta go ludziom w żywocie czyniła rzetelnym,
 Taż go i dziś z cnót jego sprawi nieśmiertelnym.
 Czytaj jedno²⁴ kroniki i inszych pism siła,
 A tam znajdziesz poważne przodków jego dzieła,

18 ww. 63-64 – może chodzić o Andrzeja Tęczyńskiego (zm. 1588), wojewodę bełskiego, przyrodniego stryja matki Krzysztofa Radziwiłła, Katarzyny z Tęczyńskich, córki Stanisława (zm. 1561), który w 1575 r. był kandydatem szlachty do tronu po ucieczce Walezego, ale został wyeliminowany przez senat; zob. S. Płaza, *Wielkie bezkrólewia*, Kraków 1988, s. 71. Za wskazanie mi takiej możliwości interpretacji bardzo dziękuję Profesor Urszuli Augustyniak.

19 *szkodę podstąpiła* – doznała szkody.

20 *intraty* – dochody.

21 *na sobie osobę pańską nieraz nosił* – występował nieraz jako poseł króla.

22 *wszczepił Bóg koronę królewską* – aluzja do koronacji Barbary Radziwiłłówny.

23 *na wieczną pamięć w obojem narodzie* – zapisał się w pamięci Polaków i Litwinów.

24 *jedno* – tylko.

Za którymi nie siedział jako za zasłoną
 90 Po wszystkim wiek swój, ale coraz ponowioną
 Sławę – jakom rzekł – w hełmie onejże piastował
 I nigdy się ojcowską tu nie kontentował.
 A nie tylko w Ojczyźnie zawsze o nim była,
 Miał jej dosyć u obcych i tam mu służyła;
 95 Bo też na nią różnymi zarabiał sposoby,
 Częścią w tym, co do ich prywatnej ozdoby,
 Częścią, co zaś do wspólnej z nami należało
 Jednoty²⁵; podejmując starania niemało.
 Toż i cnemu odkazał²⁶, schodząc, potomkowi²⁷,
 100 Który – nadzieja w Tym, co wysokie stanowi
 Animusze w księżętach – będąc doskonały
 W tym rzemieśle, nie zechce, aby kiedy miały
 Chciwe przodkować przed nim nieprzyjaciół żądze,
 Których część gnoje²⁸ w skarbach łakome pieniądze.
 105 O, gdyby cię nam teraz ta smutna mogiła
 Żywo, co niepodobna, znowu wystawiła,
 Poznałbyś, cny hetmanie, jako w krótkim czasie
 Wielka się po Ojczyźnie twej odmiana pasie.
 Ano już w różnych stanach serca zatrwożone
 110 I świętego pokoju prawa naruszone
 Niszczącą, słusznej pomsty wołając od Boga,
 Przekłętą srogością przyciśnione wroga.
 Gdzie wejrzysz, tam wewnętrznego pełno zamieszania
 I bojaźni jakichścic, nie bez narzekania,
 115 Z srogimi występkami już się nakrzewiło,
 Sprawiedliwość zginęła, złe górę wybiło.
 Słusznie ma go zboląła żałować Ojczyzna,
 Widząc, że się nierychło nagoi²⁹ ta blizna,
 Która się jej tych czasów nieszczęsnych dostała;
 120 Słusznie, straciwszy syna, któremu nie miała

25 *Jednoty* – federacji zborów w Wielkim Księstwie Litewskim. Autor podkreśla ewangelicką wspólnotę wyznaniową, na której czele stał jako świecki patron Krzysztof Radziwiłł.

26 *odkazał* – przekazał.

27 *potomkowi* – synowi Januszowi Radziwiłłowi (1612-1655).

28 *gnoje* – długo trzyma w ukryciu.

29 *nagoi* – zagoi.

Równego, opłakiwać co dzień ma serdecznie
 I my z nią, przydawając łez do łez społecznie;
 Bo to pewna, iż, póki stanie gęstych gajów,
 Będzie sławny konterfet jego obyczajów,
 125 Którymi, gdy się podczas Merkuryjuszowi³⁰
 Straszному zdał być równym, aż wnet Jowiszowi³¹
 Łaskawemu podobny, pełen dobrych chęci,
 Wspaniałego rozsądku, przedziwnej pamięci.
 Będą go późne wieki sobie wspominały,
 130 Piramidy, kolosy będą opiewały,
 Te – pismem sprawy jego na sobie wryte,
 Tamte – zewłoki w boju dźwigając nabyte.
 Wróćcie nam, biegle prządki ludzkiego żywota,
 Tego, w którym mieszkanie ulubiła cnota.
 135 Wróc niepowetowaną zgubę, chciwa Kloto³²,
 Której szacunku trudno opisać, bo oto
 Wszyscy wobec cierpiemy żal nieutulony;
 Mimo wszystko przynamniej na dom zasmucony
 Wejrzyj, a obacz, jakie żona niesie rany
 140 I smutne dzieci³³ z tej tak żalosej odmiany.
 Płaczą ci, ale ich w tym namniej nie wydaje³⁴
 Synowiec³⁵, bo gdy się mu to wiedzieć dostaje,
 Nie mieszkając³⁶, z daleka przybywa, prywaty
 Na stronę odłożywszy, koszty i utraty,
 145 I obfitymi łzami okropną łożnicę
 Stryja swego omywszy, na nieludzką lwicę
 Narzeka i z lamentem bada się przyczyny:
 „Ach, stryju! – lecz co mówię? – ojczcie mój jedyny,
 Nad któregom inszego nie uznał pod niebem,
 150 Nad którego nieszczęsny dziś stoję pogrzebem,

30 *Merkuryjuszowi* – Merkuremu, bóstwu rzymskiemu, wysłannikowi Jowisza.

31 *Jowiszowi* – w mitologii rzymskiej najwyższemu władcy nieba i ziemi; symbolem Jowisza był orzeł, do którego często odwoływano się jako do herbu Radziwiłłów.

32 *Kloto* – jedna z trzech bogiń, które przędły nić ludzkiego życia; por. przyp. 38.

33 *smutne dzieci* – Janusz Radziwiłł (1612-1655) i Katarzyna Hlebowiczowa (1614-1674).

34 *nie wydaje* – nie czyni wstydu.

35 *synowiec* – bratanek. Tu mowa o Bogusławie Radziwille (1620-1669), synu przyrodniego brata księcia Krzysztofa – Janusza Radziwiłła (1579-1620).

36 *nie mieszkając* – nie zwlekając.

Jeśli się jeszcze w tobie zmysł jaki znajduje,
Ozwij się, twój cię miły synowiec mianuje!³⁷.
Takim natenczas ogniem cne plemię gorzało
Przeciw ciniom krwi swojej, że się wszystkim zdało,
155 Jakoby mu już równia na świecie nie było³⁸
W żałości, bo nią wszystkie żale przechodziło.
Cóż tego za przyczyna? Jeżeli nie strata
Męża, któremu niemasz dziś w Ojczyźnie brata.
Długo-li, krótko, jednak będzie takich siła³⁹,
160 Co wspomioną sławnego niegdy Radziwiłła.
Niech teraz durny Moskal harde oczy pasie
Po Litwie, mniejszą pracą mając o swym wczasie⁴⁰.
Już ustąpił on hetman, co swymi dostatki
W dzikiej jego ojczyźnie nieraz mięsne jatki
165 Zakładał, dając na łup swemu żołnierzowi
Wiarołomne bojary⁴¹. Oto się Szwedowi
Same wrota do złotych swobód otwierają,
Strachu pełne, bo stróża przy sobie nie mają.
Utraciły oczu swych jedyną ozdobę,
170 Przeto słuszna, by łzami skropioną żalobę
Pospołu z nami odtąd nosiły na sobie,
Nie składając jej z biodr swych aż o onej dobie,
Kiedy zasię szczęśliwie na dzielny koń wsiedzie
I w Marsowym igrzysku z pochew swych dobędzie
175 Mąż od Boga przejrzany gołolotnej⁴² broni,
A orłem swym ojcowskich dostojeństw dogoni;
Co zdarz, Boże, aby stąd pociechę też wieki
Odniosły, których we łzach zmoczone powieki.
A to jednak dowodnie niechaj wiedzą ludzie,
180 Że teraz kraj nasz musi hołdować obłudzie.

37 *mianuje* – nazywa po imieniu.

38 *mu [...] równia na świecie nie było* – nie było mu równego na świecie (w żałości).

39 *siła* – dużo.

40 *mniejszą pracą mając o swym wczasie* – nie musząc już ponosić trudów, dzięki wytchnieniu wynikającemu z ustąpienia zagrożenia ze strony wojsk polskich.

41 *bojary* – rycerze posiadający dobra ziemskie.

42 *gołolotnej* – nagiej (broni).

Zaczym słuszna, by na złość zawisnej Zazdrości,
 Tę zgubę w pamięć wieczną podano wieczności.
 Niech się już nieprzyjaciel z prawdą dziś odkryje
 I niechaj to w sercu swym dyjamentem ryje⁴³.
 185 Chramie Litwa, nie mając podpory⁴⁴,
 Odważnych dzieł i męstwa utraciła wzory.
 Nie ma kogo do rady wysłać, nie ma, kto by
 Stanął przy niej w obronie i wczesnej ozdoby,
 Gdy potrzeba, mógł dodać. Lubo⁴⁵ mię to boli
 190 I prawda kole w oczy, przyznam po niewoli –
 Toć powinność Ojczyzny, ale w tej żałobie
 Nie tak już masz, żalosna, postępować sobie,
 Małżonko z dziećmi swymi⁴⁶, takimże frasunkiem
 Od Boga dotknionym, ale wizerunkiem⁴⁷
 195 Masz panie święte, co swych małżonków stradały,
 I wiele dziątek, co też częstokroć musiały
 Na takiż stan poglądać rodziców kochanych.
 I patrz na wiele pociech onym pokazanych
 Lub z inszych miar. Jednak ich nie opuszczał cale
 200 Bóg, któremu ufali, a zatem swe żale,
 Słuszna, żebyście i wy miarkowali w sobie,
 Gdyż tego, co więc waszej służy to ozdobie,
 Zgonić trudno, w tym tedy połóżcie nadzieję,
 Bez którego się woli nigdy nic nie dzieje.

Nagrobek

Pięć wielkich mały domek ten w jednej osobie
 I znamienitych skarbów zawiera tu w sobie:
 Wielkiego w tej Ojczyźnie księżęcia i pana,
 Wielkiego senatora, pośła i hetmana.

43 *niechaj to w sercu swym dyjamentem ryje* – niechaj to wyryje w swoim sercu diamentem, czyli zapamięta na zawsze.

44 *Chramie Litwa, nie mając podpory* – brak trzech sylab w wersie, być może przekaz uszkodzony.

45 *lubo* – tu w znaczeniu: chociaż.

46 *Małżonko* – zwrot do żony Krzysztofa Radziwiłła, Anny z Kiszaków.

47 *Od Boga dotknionym, ale wizerunkiem* – brak jednej sylaby w wersie, być może przekaz uszkodzony.

*Korony temuż,
a naprzód*

Corona muralis ob Smolencium obsidione liberatum⁴⁸

Zwyczaj ten był u Rzymian walecznych przed laty,
Iż tym, którzy więc zdrowia swojego utraty
Nie litując, przy murach ojczystych stawali
I obrony w potrzebie onym dodawali,
5 Na znak męstwa takową koronę noszono
I ich dzielność z tryumfem wszem ludziom głoszono.
Tych-eś ty naśladował, waleczny hetmanie,
Cierpiąc niewczas⁴⁹ i częste przeto niewyspanie,
Kiedyś murom smoleńskim czasu oblężenia
10 Dał odsiecz⁵⁰, a mieszczany z ciasnego więzienia
Nieprzyjaciół wybawił, dla której dzielności
Zasłużyłeś koronę takowej wdzięczności.

Corona Civica ob cives servatos⁵¹

Ten obyczaj Rzymianie pospolicie mieli,
Że tym, co się przy braciej swej zastawiać śmieli
I przy wolnościach całe onych zachowali,
Z topolowego liścia koronę dawali.
5 Ale na co nam przodków zwietrzałe przysady⁵²,
Jawne w tobie, o sławny hetmanie, przykłady
Ma Ojczyzna, którejeś ty nieraz mieszkańce
W całe⁵³ zachował w domu i tam, kędy szańce

48 *Corona muralis ob Smolencium obsidione liberatum* ('Wieniec mурowy za uwolnienie Smoleńska od oblężenia'). *Corona muralis* – w starożytnym Rzymie korona ze złota w kształcie murów przyznawana pierwszemu żołnierzowi, który zdołał wdrzeć się na mury obleganego miasta. Nagradzano nią także dowódców.

49 *niewiczas* – niewygodą.

50 *murom smoleńskim czasu oblężenia / Dał odsiecz* – nawiązanie do zwycięskiej odsieczy Smoleńska w 1633 roku, w której aktywny udział brał Krzysztof Radziwiłł.

51 *Corona Civica ob cives servatos* – w starożytnym Rzymie wieniec z liści dębowych, jedno z najwyższych odznaczeń przyznawane za uratowanie obywatela rzymskiego.

52 *przysady* – przyczyny.

53 *w całe* – w całości, bezpiecznie.

10 Zajuszony Mars⁵⁴ sypać zwykł swojej armacie,
 Z niesytym zyskiem krwawej hołdując utracie.
 A tak wszystkim ojczysty kraniec jako długi,
 Tę-ć koronę za twoje powinien zasługi.

Corona Navalis ob victorias in aquis partas⁵⁵

Gdy więc Rzymianie bitwę na wodzie wygrali
 I nawy swe ku domu nazad powracali,
 Taką koronę na znak swojego zwycięstwa
 Zwykli bierać od miasta do większego męstwa,
 5 Oną jego wdzięcznością będąc pobudzeni.
 Żal się Boże, że nasz wiek sławę nie tak ceni,
 Boś i ty, cny hetmanie, takowąż koronę
 Zasłużył, gdyś skuteczną sprawiwszy obronę,
 Zatrwożoną Nitawę⁵⁶ chciwym Szwedom prawie
 10 Z garła wyrwał, na koniec, pracując w tej sprawie,
 Samegoś kark ochęlną⁵⁷ Neptuna swą mocą,
 Rzekę tak sztucznie jedną stamowawszy nocą,
 Że nazajutrz nie tylko nawy Gustawowe⁵⁸
 15 Pod miasto przyść nie mogły, lecz by jakie nowe
 Cuda się tam natenczas były pokazały,
 Snadź by i te tej sztuki były dokazały.
 A nie tyłkoś tam sobie miał posłuszne wody,
 Aleś tak wielkie ogniem w nawach szwedzkich szkody
 Poczynił, że król⁵⁹ dymem wstydu zapłoniony
 20 Z niesławą odejść musiał, ptakiem niezgoniony⁶⁰.
 Tyś, mówię, korony takiej onej chwile
 Za swe miasto był godzien, sławny Radziwille.

54 *Zajuszony Mars* – rozjuszony, rozbewstwiony Mars.

55 *Corona Navalis ob victorias in aquis partas* – wieniec okrętowy za zwycięstwa odniesione na wodach, zaszczytna nagroda w formie złotej korony za bohaterskie czyny na morzu, przyznawana m.in. pierwszemu żołnierzowi, który wdarł się na nieprzyjacielski okręt.

56 *Nitawę* – Mitawę, stolicę księstwa Kurlandii, którą Krzysztof Radziwiłł wyzwolił w 1622 spod panowania szwedzkiego.

57 *ochęlną* – poskromił, ujarzmił.

58 *nawy Gustawowe* – okręty szwedzkie pod dowództwem króla Gustawa Adolfa (1594-1632).

59 *król* – Gustaw Adolf.

60 *niezgoniony* – niedościgły (jak ptak).

Na chorągiew temuż

Tu waleczny Radziwiłł, ksiązę z książąt leży
 W polu mąż, w domu rada, w boju i na leży⁶¹
 Jako prawdziwy rycerz dobrze doświadczony,
 Którego wiek był z pracą, kłopot niezmierny;
 5 Mając z zasług przodków swych sławy barzo wiele,
 Ale więcej z tych, co się tają⁶² w własnym cieie;
 Którego przyrodzona pobożność, jak trzeba,
 Porównawszy z mieszkańcy wysokiego nieba
 Towarzystwa wiecznego, świętych Bożych siła,
 10 A cnota – gór Olimpu godnym uczyniła.
 Nad którego cóż głośniej było w naszym kraju?
 Znać to z zabaw⁶³, znać było i z jego zwyczaju.
 On mężnych dzieł dopinał⁶⁴ w Marsowym igrzysku,
 On nieżycznym⁶⁵ sąsiadom z swej Ojczyzny zysku
 15 I korzyści nie dając odnieść, onę bronił.
 On z niej Moskwę z Szwedami wypędzał i gonił.
 Ten siłą, ba i sercem, równał Hektorowi⁶⁶
 I sztucznemu z poważną zwłoką przemysłowi⁶⁷
 Wielkiego Scypijona⁶⁸ nie dał ni w czym góry,
 20 Gdzież jest teraz, by mu w tym miał porównać który?
 Zaczął-li rzecz⁶⁹ w powagę ubranymi usty,
 Nic nigdy nie miał przed nim Nestor mioudusty⁷⁰,

61 *na leży* – w kwaterze, stanowisku wojska.

62 *się tają* – kryją się.

63 *zabaw* – zajęć, zatrudnień.

64 *dopinał* – dokonywał, skutecznie.

65 *nieżycznym* – nieprzyjaznym.

66 *Hektor* – w mitologii greckiej najdzielniejszy bohater, królewicz trojański.

67 *sztucznemu z poważną zwłoką przemysłowi* – wymagającej sztuki przemysłowości.

68 *Wielkiego Scypijona* – Scypiona Afrykańskiego Starszego (Publius Cornelius Scipio Africanus Maior, ur. 236 p.n.e. – zm. 183 p.n.e.), wodza rzymskiego, pogromcę Hannibala.

69 *rzecz* – mowa.

70 *Nestor mioudusty* – w mitologii greckiej król miasta Pylos, słyący z męstwa, ale przede wszystkim z rady i wymowy.

Miał cnotę, miał i rozum, lecz zgadnąć przytrudniej,
Czym go z tych dwojga: światło malować, czy brudniej?⁷¹
25 A w ostatku wyświadczyć będzie go umiała
Smutna Ojczyzna, która częstokroć doznała
W rządzie domowym zawsze po nim zdrowej rady
I statecznej ku sobie wiary podczas zwady.
Wytrzęś się⁷² tedy, Litwo, a poszukaj wszędzie,
30 Jeśli Radziwiłłowi znalezion gdzie będzie
W radzie, w nauce, w męstwie, potędze i sile,
I w krasomówstwie równy terazniejszej chwile.

71 *Czym go z tych dwojga: światło malować, czy brudniej?* – w który z dwóch możliwych sposobów malować go: świetliście czy mroczno?

72 *wytrzęś się* – rozważ, roztrząśnij.